

Piotr Krzysztof Sowiński¹

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID ID: 0000-0003-2210-5877

JESZCZE O ROLI RADCY PRAWNEGO DZIAŁAJĄCEGO W FAZIE PRZYGOTOWAWCZEJ POSTĘPOWANIA KARNEGO JAKO OBROŃCA Z WYBORU. UWAGI POLEMICZNE

ABSTRACT

Polemical remarks on the role of an attorney-at-law acting in pre-trial proceedings as a defendant of choice

This text is a polemic about the role of a legal adviser acting as a defense counsel of choice in pre-trial proceedings. In the assessment, the role of a legal adviser as a defense counsel by choice does not differ from the role of an attorney, and possible differences – more cosmetic than fundamental – can be discussed only in relation to the issue of the exercise of the profession and arising from corporate laws.

Keywords: attorney-at-law, defendant, suspect, accused, criminal proceedings, pre-trial proceedings

Słowa kluczowe: radca prawny, obrońca, podejrzany, oskarżony, postępowanie karne, postępowanie przygotowawcze

¹ Radca prawny, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, kierownik Zakładu Prawa Karnego Procesowego, Instytut Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Adres e-mail do kontaktu: psowinski@ur.edu.pl.

Wstęp

Już na wstępie należy zaznaczyć, że postępowanie karne prowadzone z udziałem radcy prawnego występującego w roli obrońcy nie różni się niczym od tego samego postępowania prowadzonego z udziałem przedstawiciela drugiego – a jak zapewne napisaliby o sobie sami palestranci: „pierwszego” – zawodu prawniczego, tj. adwokata. Z tego choćby powodu zagadnienia poruszone w tekście *Rola radcy prawnego jako obrońcy z wyboru w postępowaniu przygotowawczym*² pióra dra Piotra Ochmana z równym powodzeniem można odnieść do reprezentantów palestry, oczywiście wprzód zastępując nieliczne odwołania do ustawy o radcach prawnych³ odwołaniami do odpowiednich przepisów prawa o adwokaturze⁴. To, iż temu podobne teksty jednak nadal powstają, powodowane jest raczej wymogami redakcyjnymi i docelowym miejscem ich publikacji niż rzeczowymi argumentami. Oczywiście jest, że zrównanie kompetencji radców prawnych z adwokatami stanowi tak długo wyczekiwany przez nas, radców prawnych, krok w kierunku unifikacji obu środowisk prawniczych, ale powiedzmy sobie szczerze, w sprawach karnych „radcowskiego obrońcę” odróżnia od „obrońcy adwokackiego” wyłącznie kolor żabotu. I z perspektywy ustawodawcy, i z perspektywy organów procesowych oraz innych uczestników postępowania karnego obrońca pozostaje obrońcą niezależnie od jego korporacyjnej przynależności. Jeśli już gdzieś szukać jakiejś dyferencji pomiędzy obrońcą będącym radcą prawnym czy adwokatem, to raczej w przepisach leżących poza Kodeksem postępowania karnego⁵, choć i te zawierają rozwiązania niemal bliźniaczo podobne (*vide*: nadużycie wolności słowa – art. 8 ust. 2 p.o.a. i art. 11 ust. 2 u.r.p.; tajemnica zawodowa – art. 6 ust. 1–3 i ust. 4 p.o.a. i art. 3 ust. 3–4 i ust. 5).

Jak zapewne uważny Czytelnik zdążył się już zorientować, niniejszy tekst stanowi polemikę z tekstem dra Piotra Ochmana, do której skłoniły mnie nie jakieś popełnione tam błędy kardynalne, lecz raczej to, iż – w mojej, i tylko w mojej ocenie – jest to dzieło zbyt pobieżne, także w zakresie odwołań do źródeł normatywnych. By uniknąć zarzutu gołosłowności, przykład pierwszy z brzegu: pisząc o źródłach prawa do obrony (tu: formalnej) na s. 47 wymienia się art. 42 ust. 2 Konstytucji RP⁶, wymienia i art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej konwencji praw człowieka⁷ oraz art. 14 ust. 3 lit. d Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych⁸, a nawet art. 48 ust. 2 Karty praw podstawowych Unii

2 P. Ochman, *Rola radcy prawnego jako obrońcy z wyboru w postępowaniu przygotowawczym*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 4 (37), s. 45–62.

3 Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 499); dalej: u.r.p.

4 Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1184 z późn. zm.); dalej: p.o.a.

5 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.).

6 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

7 Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

8 Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 167).

Europejskiej⁹, ale już nie... art. 6 k.p.k. A przecież w praktyce stosowanie prawa procesowego odbywa się w układzie horyzontalnym, nie wertykalnym. W pierwszym rzędzie organy stosują przepisy kodeksowe, dopiero w dalszej perspektywie konstytucyjne, dyrektywne czy konwencyjne. Autor zamiast poddać poszczególne instytucje procesowe wnikliwej analizie, syntezuje je, a tam zaś, gdzie pojawiają się faktyczne problemy, albo ich nie dostrzega, albo kwituje lakonicznymi stwierdzeniami. W tym wypadku tekstowi *Rola radcy prawnego jako...* lepiej zrobiłoby, gdyby jego Autor skupił się na dwóch-trzech zagadnieniach, zamiast próbować objąć całość problematyki obrony z wyboru w postępowaniu przygotowawczym. W tym wypadku – *pardonne mon honnêteté* – ilość nie przeszła niestety w jakość.

1.

Zaczynając rzecz od końca: poważne zastrzeżenia musi budzić dobór źródeł bibliograficznych. Choć Autor zajmuje się problemem dobrze rozpoznany przez doktrynę i obrosłym w bogatą literaturę, w spisie literatury (s. 61) przywołuje tylko 14 pozycji (*pardon*: 15, jeśli uwzględnić *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego...*), z czego połowę stanowią komentarze do Kodeksu postępowania karnego (5) oraz przepisów korporacyjnych (2). Ile jest monografii? Otóż takowych wykorzystano w tekście tylko jedną i to przez samego wydawcę anonsowaną jako dzieło z zakresu metodyki¹⁰ (Dariusz Świecki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2010). Tymczasem problematyka obrońcy, także tego z wyboru, była przedmiotem pewnie z kilkunastu takich właśnie opracowań, wśród których należy przede wszystkim wymienić: Piotra Kruszyńskiego, *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991; także tegoż *Obrońca w postępowaniu sądowym*, Warszawa 1994; Ryszarda A. Stefańskiego, *Obrona obligatoryjna w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012; Pawła Wilińskiego, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, a odrzucając na bok fałszywą skromność także i niżej podpisanego: *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego oraz organów procesowych*, Rzeszów 2012 oraz *Prawo oskarżonego do obrony. Obrona formalna*, Rzeszów 2022. Być może Autora zmyliło to, iż w żadnej z tych publikacji „radca prawny” nie występuje w tytule, a może to, iż nie są one dostępne online? Ale jeśliby kierować się tym tylko – mocno zawodnym kryterium – to dlaczego nie odwołuje się on do ostatnio opublikowanych prac m.in. Kamila Dąbrowskiego, *Ochrona tajemnicy zawodowej radcy prawnego i adwokata w polskim procesie karnym i cywilnym – uwagi krytyczne*, „Acta Iuris Stetinensis” 2022, nr 4 (vol. 40) lub Rafała

⁹ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U. UE. C. z 2007 r. nr 303, s. 1 z późn. zm.).

¹⁰ *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych – Opis publikacji*, https://www.profinfo.pl/sklep/czynnosci-procesowe-obroncy-i-pelnomocnika-w-sprawach-karnych,282238.html?gad_source=1&gclid=CjwKCAjwr7ayBhAPEiwA6EIGxBNPvYiP3Aj3TV9tUzS2zPhONtGp6j4YpyxpokSv5-CEDUhh4XXbbdRoCB9sQAvD_BwE#informacje [dostęp: 22 maja 2024 r.].

Stankiewiczza, *O istocie zawodu radcy prawnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2020, t. CXXIII? Jakim to sposobem, spośród rozlicznych tekstów poświęconych obronie karnej *in genere*, wybrano akurat tych pięć z lat 2005 oraz 2013 do 2017, jakby wcześniej lub później zagadnienie to nie zaistniało w nauce procesu karnego? Nie mam absolutnie nic przeciwko samodzielności naukowej, także w grupie młodszych pracowników uniwersyteckich, czego przejawem jest choćby dobór literatury, ale czy akurat w tym przypadku miał on w ogóle miejsce? Jeśli tak, to gdzie się podziały prace autorstwa takich luminarzy polskiej procesualistyki karnej, jak chociażby Mariana Cieślaka, *W kwestii stosunku obrończego i substytucji obrońcy*, „Palestra” 1962, nr 1–2; Stefana Kalinowskiego, *Stanowisko obrońcy w polskim procesie karnym*, „Palestra” 1962, nr 8; Stanisława Stachowiaka, *Uprawnienia obrońcy w postępowaniu przygotowawczym w nowym k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 10 i tegoż *Przesłuchanie podejrzanego z udziałem obrońcy*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 12; Ireneusza Nowikowskiego, *Prawo tymczasowo aresztowanego do korespondencji z obrońcą*, „Palestra” 1980, nr 6; Tomasza Grzegorzczyka, *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988; czy wreszcie Antoniego Bojańczyka, *Z problematyki upoważnienia do obrony w procesie karnym (art. 83 p 2 k.p.k.) – charakter prawny upoważnienia do obrony (wokół postanowienia SN z 9.12.2003 r.)*, cz. 1, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, nr 2 lub Sławomira Steinborna, *Dostęp do obrońcy na wczesnym etapie postępowania karnego. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, nr 1? Jeśliby nawet Autor – z sobie wiadomych przyczyn – stosowną kwerendę zaniebdał, to dlaczego życzliwą podpowiedzią w tym zakresie nie przyszedł mu któryś z Recenzentów?

2.

Bez dwóch zdań wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na „świadczeniu pomocy prawnej”, ta zaś może przybierać m.in. postać „występowania przed urzędami i sądami w charakterze [...] obrońcy”. **Z ł o ż o n o ś ć p o m o c y p r a w n e j** dostrzega i sam dr Piotr Ochman (s. 46), pomijając przy tym jednak art. 6 ust. 1 *in fine* u.r.p., który daje podstawy do takiego zróżnicowania przedmiotu pomocy prawnej. Maniera pomijania m.in. przepisów korporacyjnych widoczna jest i dalej, kiedy to, pisząc o dopuszczalnych formach wykonywania zawodu, nie uwzględnia się w tekście art. 8 ust. 1 u.r.p. Zamiast też lapidarnego stwierdzenia, iż wykonywanie zawodu radcy prawnego w ramach stosunku pracy jest okolicznością wykluczającą radcę prawnego z grona potencjalnych obrońców karnych (s. 46), należało oczekiwać wyjaśnienia motywów tego rozwiązania. A to zdaje się być swego rodzaju serwitutem złożonym przez ustawodawcę adwokaturze, by przynajmniej w ten sposób zmniejszyć sprzeciw tego środowiska wobec dokonanych w 2013 r. zmian w obrębie art. 82 k.p.k.¹¹ Nikt racjonalnie myślący nie powinien bowiem sądzić, że związanie radcy prawnego umową o pracę miałyby oznaczać brak niezależności

¹¹ Art. 82 zmieniony przez art. 1 pkt 27 ustawy z dnia 27 września 2013 r. powołanej w przypisie 13 i zmieniającej treść k.p.k. z dniem 1 lipca 2015 r.

w sprawie karnej; gdyby tak było, ów rzekomy brak niezależności należałoby odnieść do każdego przejawu zawodowej aktywności członków naszej korporacji, a przecież wiemy aż za dobrze, że tak nie jest¹². I znowu wyłączenie spod zakazu pełnienia funkcji obrońcy karnego pracowników badawczych i naukowo-badawczych nie wzięło się z powietrza, tylko wynika z art. 8 ust. 6 zd. ostatnie u.r.p., czego nie zaznaczono w przypisie 3 na s. 46.

Autor trafnie konstatuje na s. 46, iż to brak zasadniczych różnic pomiędzy adwokatami a radcami prawnymi doprowadził do ujednoczenia ich kompetencji w zakresie spraw karnych. Nie dodaje wszak, iż zmiana ta była elementem przeprowadzonej w 2013 r.¹³, i zakrojonej na szerszą skalę, reformy postępowania karnego, mającej zwiększyć stopień kontradiktoryjności jego fazy jurysdykcyjnej. W dużym skrócie rzecz cała miała polegać na przetrzuceniu na barki stron odpowiedzialności za wynik sprawy, co wobec zminimalizowania uprawnień sądu w zakresie inicjowania czynności dowodowych wymuszało ich większą aktywność w tym zakresie. By zrekompensować możliwą nierównorzędność fachowego oskarżyciela publicznego oraz niefachowego oskarżonego, temu ostatniemu postanowiono ułatwić dostęp do obrony z urzędu, nowelizując przepisy art. 78 i 81 k.p.k. oraz dodając nowy art. 80a k.p.k., który na potrzeby postępowania sądowego zrywał z prawem ubogich. Proszę mi wybaczyć pewną obrazowość porównania, ale przewidywane zwiększenie „popytu” na usługi obrończe zrekompensowano ówczesnie wzrostem „podaży” profesjonalnych prawników, zdolnych do sprostania stawianym przed nimi zadaniom w sprawach karnych i w zreformowanej – choć na krótko – procedurze karnej. Wprawdzie odwołanie do art. 42 ust. 2 Konstytucji RP jest odwołaniem trafnym, ale w tym akurat wypadku winno budzić u Autora zdziwienie, iż dostrzeżenie potrzeby wzmocnienia prawa do obrony – licząc od daty uchwalenia ustawy zasadniczej do omawianej reformy – zajęło ustawodawcy, aspirującemu wszak do miana racjonalnego, aż tyle czasu. Nie jest też tak, iżby to – jak pisze się na s. 47 (a w zmodyfikowanej postaci powtarza także na s. 60) – „udział radcy prawnego w charakterze obrońcy [...] stanowił emanację prawa oskarżonego do obrony”, bo oznaczałoby to złe rozłożenie akcentów i pomieszanie skutku z przyczyną. Emanacją prawa do obrony jest obrona zwana w doktrynie obroną formalną; to, kto tę obronę na rzecz oskarżonego sprawuje, stanowi już rzecz drugorzędną, o ile oczywiście obrońca ma odpowiednie ku temu kwalifikacje. O tym, kto może sprawować obronę karną, winny zatroszczyć się legislatury krajowe, symptomatyczne jest bowiem, iż ani prawo konwencyjne, ani prawo Unii Europejskiej nie dyktuje w tym zakresie żadnych – choćby granicznych – wymogów. Wprawdzie przyjęło się, że pomocnika prawnego podejrzanych oraz oskarżonych określa się mianem „adwokata”, to w motywie 15 dyrektywy 2013/48/UE¹⁴ zastrzeżę

12 Szerzej na temat niezależności radcy prawnego zob. P.K. Sowiński, *Uchylenie tajemnicy zawodowej w trybie art. 180 § 2 k.p.k. a niezależność zawodowa radcy prawnego. Uwagi polemiczne*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe 2023”, nr 2 (35), s. 91–106.

13 Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247 z późn. zm.).

14 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz.U. UE. L. z 2013 r. nr 294, s. 1).

się, że mianem tym obejmuje się „każdą osobę, która zgodnie z prawem krajowym posiada stosowne kwalifikacje i uprawnienia – w tym uzyskane w drodze uznania przez uprawniony organ – do udzielania porad prawnych i pomocy prawnej podejrzanym lub oskarżonym”. „Adwokat” w rozumieniu przepisów dyrektywalnych nie jest więc tym samym adwokatem, o którym stanowią art. 82 k.p.k. czy art. 2 i n. p.o.a. Problemu tego Autor nie zgłębia, ale też i nie sygnalizuje istnienia ani tej dyrektywy, ani jakiegokolwiek innej wpływającej na sytuację podejrzanego (oskarżonego)¹⁵, a przez to na warunki wykonywania prawa, o którym mowa w art. 6 k.p.k. Reforma z 2013 r. nie doprowadziła też – jak pisze się to zbyt skrótowo na s. 46 – do „znaczącego wzrostu liczby prawników profesjonalnych”, lecz zwiększyła wydatnie liczbę prawników zdatnych do podjęcia się obrony w sprawach karnych, a to jednak nie to samo.

3.

Pozornie zdaniu ze s. 47 odnoszącemu się do „nawiązania stosunku obrończego pomiędzy radcą prawnym a podejrzanym [...] wskutek udzielenia upoważnienia do obrony” nie da się niczego zarzucić, tyle tylko, że towarzyszy mu przypis 12, z którego wynika, że Autor owo upoważnienie odnosi wyłącznie do aktywności pisemnej podejrzanego, skoro wzmiankuje w nim o „podpisie podejrzanego”. Tymczasem do u s t a n o w i e n i a o b r o Ń c y z w y b o r u m o ż e d o j ś ć w d w o j a k i e j f o r m i e : p i s e m n e j i u s t n e j, co skądinąd wynika wyraźnie z pominiętego w *Roli radcy prawnego...* przepisu art. 83 § 2 k.p.k. Ten sam Autor nie zajmuje też stanowiska co do dopuszczonej przez Sąd Najwyższy trzeciej, dorozumianej formy takiego upoważnienia. A przecież akurat postanowienie z dnia 9 grudnia 2003 r.¹⁶ jest ewidentnym przykładem wykładni *contra legem*¹⁷, bo też partykuła „może” użyta w art. 83 § 2 k.p.k. harmonizuje z zasadniczo fakultatywnym charakterem pomocy obrończej, nie świadcząc o rozszerzeniu dozwolonych form samego upoważnienia do obrony. Bliższy realiów prawnych jest więc Sąd Najwyższy w innym, późniejszym postanowieniu z dnia 12 grudnia 2014 r., w którym stwierdza, że „innych [niż w art. 83 § 2 k.p.k.] form ustanowienia obrońcy nie przewidziano”¹⁸.

¹⁵ Zob. np. dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania (Dz.U. UE. L. z 2016 r. nr 297, s. 1 z późn. zm.) oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym (Dz.U. UE. L. z 2012 r. nr 142, s. 1), a także dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/800 z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym (Dz.U. UE. L. z 2016 r. nr 132, s. 1).

¹⁶ Postanowienie SN z dnia 9 grudnia 2003 r., III KK 65/03, OSNKW 2004, nr 1, poz. 12.

¹⁷ Szerzej P.K. Sowiński, *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego oraz organów procesowych*, Rzeszów 2012, s. 181–183.

¹⁸ Postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2014 r., VI KZ 10/14, LEX nr 1552155.

Czyż stwierdzenie „upoważnienie do obrony przybiera postać jednostronnego oświadczenia woli” (s. 48) da się pogodzić logicznie z następującym dalej wywodem odnośnie do tego, że dopiero „łączne zaistnienie [...] zdarzeń prawnych”, tj. tego właśnie oświadczenia oraz „umowy określającej zakres upoważnienia oraz inne warunki świadczenia pomocy prawnej, w tym wynagrodzenia [...]” „konstytuuje stosunek obrończy”? W praktyce nie spotkałem się jeszcze z przypadkiem, w którym którykolwiek z organów procesowych indagaowałby mnie o to drugie zdarzenie, sama moja bytność przed nimi prowadziła bowiem do wniosku, że stosowny obowiązek na siebie przyjąłem. Dlaczego w tym wypadku rację miałby mieć R.A. Stefański¹⁹, z którym Autor tak chętnie się zgadza, tego już się nam nie wyjaśnia. A przecież nie chodzi o proste skwitowanie poglądu doktrynalnego, lecz o jego twórcze rozwinięcia, nawet jeśli jest on najzupełniej zgodny z naszym własnym stanowiskiem. Jak w takim wypadku ocenić poglądy przeciwne, takich autorów jak chociażby Antoniego Bojańczyka, który z charakteru stosunku obrończego jako stosunku *stricte* procesowego wywodzi nietrafność zwolenników tego, co on sam nazywa „koncepcją podwójnej [...] legitymacji procesowej”, powstającej w oparciu o zdarzenia leżące poza samym procesem, dochodząc finalnie do wniosku, że samo upoważnienie do obrony ma charakter konstytutywny²⁰. Przedstawienia tych „innych” stanowisk Autor *Roli radcy prawnego...* nam oszczędza, co może prowadzić do wniosku, że tekst jest pobieżny, a samych jego Czytelników utwierdzać w błędnym przekonaniu, że przedstawiona na s. 48 teza nie jest *in summo gradu* dyskusyjna.

Piszący o stosunku obrończym Autor powinien unikać używania w odniesieniu do obrońcy zwrotu: „cywilnoprawny stosunek pełnomocnictwa”²¹ (s. 54), ponieważ nie są to kwestie tożsame, a w nauce procesu karnego przeważa wręcz pogląd o konieczności odrębnego traktowania upoważnienia z art. 83 § 2 k.p.k. Już Stanisław Śliwiński pisał, że obrońca nie jest pełnomocnikiem oskarżonego²². Powyższe znajduje swoje odzwierciedlenie w używanej przez nas, procesualistów karnych, nomenklaturze. Zdecydowanie częściej pisze się więc o samym „upoważnieniu” lub o „upoważnieniu do obrony”, niekiedy zastępując te zwroty „pełnomocnictwem obrończym”²³ lub „pełnomocnictwem do obrony”²⁴.

19 R.A. Stefański, *Komentarz do art. 83*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, red. S. Zabłocki, LEX 2017, teza 2.

20 A. Bojańczyk, *Z problematyki upoważnienia do obrony w procesie karnym (art. 83 § 2 k.p.k.) – charakter prawny upoważnienia do obrony*, cz. 1, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, nr 2, s. 248 i n. oraz 253; zob. też Z. Gostyński, *Komentarz do art. 83*, [w:] J. Bratoszewski i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, LEX 1998, teza 1; J. Zagrodnik, M. Burdzik, *Komentarz do art. 83*, [w:] S. Głogowska i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX 2023, teza 6.

21 Inna sprawa, że żaden z przepisów procedury karnej dotyczących obrońcy nie odwołuje się do przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym. Czyni to co prawda art. 89 k.p.k., ale tylko „w kwestiach dotyczących pełnomocnika”.

22 S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1961, s. 389.

23 W. Posnow, [w:] *Postępowanie karne. Część ogólna*, red. Z. Świda, R. Ponikowski, W. Posnow, Warszawa 2008, s. 203; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 270; *idem*, *Glosa do wyroku SN z 19.12.1988 r. (I KR 348/88)*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 7, s. 118 i n.; S. Zabłocki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Bratoszewski i in., t. 2, Warszawa 1998, s. 426, a także R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2006, s. 187–188.

24 Tak SN m.in. w uzasadnieniach postanowień: z dnia 20 lipca 1953 r., II KZ 45/53, OSNCK 1953, nr 4, poz. 70; z dnia 5 maja 2004 r., II KK 80/04, LEX nr 109486; z dnia 11 maja 2004 r., II KZ 26/04, LEX nr 109492; oraz w wyroku z dnia 2 lutego 2007 r., IV KK 413/06, OSN Prokuratura i Prawo 2007, nr 5, poz. 16.

Pominięcie tej dyferencji jest tym bardziej zaskakujące, że jest ona ściśle przestrzegana także na gruncie naszej własnej ustawy, czego wyrazem jest art. 6 ust. 1 *in fine* u.r.p., gdzie jest mowa o „pełnomocniku lub obrońcy” jako dwóch różnych postaciach naszej aktywności „przed urzędami i sądami”.

4.

Odwołanie do art. 300 § 1 k.p.k. (s. 47) w kontekście podstawy p o u c z e n i a p o d e j r z a n e g o jest jak najzupełniej poprawne, ale czy nie można było przy tej okazji wywieść jego związków z art. 16 § 1 k.p.k., wskazując, że oba te przepisy zdają się świadczyć o odejściu na gruncie procesu karnego od rzymskiej zasady *ignorantia iuris nocet*, ale też i na to, że oba wpisują się w koncepcję rzetelnego procesu karnego²⁵? Dlaczego nie wskazano na pewną niefortunność momentu przedmiotowego pouczenia, które dokonywane „przed pierwszym przesłuchaniem” de facto utrudnia temu samemu podejrzanemu skorzystanie w jego trakcie z tak fundamentalnego prawa, jakim jest prawo do asysty obrońcy (art. 301 k.p.k.)? Takie umiejscowienie pouczenia powoduje, że następujące po ogłoszeniu postanowienia z art. 313 § 1 k.p.k. przesłuchanie odbywa się z reguły bez obrońcy, choć to właśnie ono najmocniej rzutuje na dalsze czynności procesowe w sprawie. Tymczasem o art. 301 k.p.k. nic się w *Roli radcy prawnego...* nie pisze, w to miejsce proponując nam uwagi typu: „radca prawny [...] obowiązany jest ustalić z klientem [...] wysokość wynagrodzenia lub sposób jego wyliczenia” (s. 48). Niby rzecz ważna, ale czy z gatunku tych procesowo najważniejszych? Czy zamiast takich niemal poradnikowych uwag nie można było pokusić się o refleksję nad p i s e m n o ś c i ą p o u c z e n i a, które z uwagi na swą obszerność taką właśnie formę zyskało już u zarania obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., ale dopiero od 2015 r.²⁶ przybierając postać urzędowo określonego wzoru opracowanego przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie delegacji z art. 300 § 4 k.p.k.²⁷?

5.

Zasadniczo poprawny jest katalog sytuacji wymienionych na s. 50, tyle tylko, że stanowi on bezrefleksyjne powtórzenie treści art. 26–30 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego²⁸. Jeśli

²⁵ J. Zagrodnik, *Komentarz do art. 16*, [w:] M. Burdzik i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX 2023, teza 2; C. Kulesza, *Komentarz do art. 16*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. III, red. K. Dudka, LEX 2023, teza 1; art. 16.

²⁶ Art. 1 pkt 88 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 396 z późn. zm.).

²⁷ Obecnie na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 września 2020 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach i obowiązkach podejrzanego w postępowaniu karnym (Dz.U. poz. 1618).

²⁸ *Kodeks Etyki Radcy Prawnego*, <https://kirp.pl/wp-content/uploads/2022/12/kodeks-etyki-radcy-prawnego-%E2%80%93-tekst-ujednoczony-po-zmianach-przyjetych-przez-nadzwyczajny-krajowy-zjazd-radcow-prawnych-w-dn.-6-8-lipca-2022-r..pdf> [dostęp: 22 maja 2024 r.].

już Autor dochodzi do kwestii *stricte* procesowej, to ogranicza się do jednozdaniowego stwierdzenia, że „przepisy k.p.k. nie zawierają zakazu obrony kilku podejrzanych”, wskazując jednak na art. 85 k.p.k. jako na przepis pozwalający rozwikłać problem tzw. obrony kolizyjnej, a więc takiej, w której doszło do łącznej obrony kilku podejrzanych (oskarżonych) o sprzecznych interesach. Przytoczone w tym miejscu całkiem licznie orzeczenia Sądu Najwyższego (s. 51) dowodzą, jak złożona jest to materia i jak taka kolizja może wyglądać w praktyce. Nie samymi jednak judykatami naukowiec żyje. Zupełne pominięcie przez dra Piotra Ochmana trzech obszernych opracowań pióra Stanisława Zabłockiego, mojego i (najnowszego) Piotra Kruszyńskiego²⁹ zdaje się stanowić nieoptymistycznie nastrajającą odpowiedź na niedawno postawione przez profesora Franciszka Longchamps de Bériera pytanie³⁰: co pozostaje po uczonym prawniku? Zapewne niewiele, zważywszy że nawet młodzi naukowcy wykazują niechęć sięgnięcia po słowo pisane...

6.

Kwestia o g r a n i c z e n i a l i c z b y o b r o Ń c ó w jest oczywista, tak jak i to, że to wyłącznie podejrzany decyduje o tym, czy przysługujący mu limit obrońców wykorzysta, a w przypadku chęci upoważnienia następnego, czwartego już obrońcy, do wskazania tego z dotychczasowych obrońców, z którego usług zechce zrezygnować, by nie naruszyć przedmiotowego zakazu z art. 77 k.p.k. Jeśliby tekst miał stać się tekstem naukowym, to może należało się zastanowić np. nad (nie)skutecznością działań podjętych przez obrońcę upoważnionego do obrony ponad limit z art. 77 k.p.k., w sytuacji, w której organ procesowy przekroczenia tego nie odnotował lub odnotował dopiero po jakimś czasie? Uwagi odnośnie do odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego są trafne, ale czy winny znaleźć się akurat w tym miejscu i zdominować tę część wyводу? Dlaczego Autor nie wskazuje choćby tylko sygnalnie na limitację liczby obrońców w sprawach o wykroczenia, gdzie obwiniony może mieć tylko jednego obrońcę (art. 4 § 1 k.p.w.³¹)? Czy stoi za tym bagatelność tych spraw, a jeśli tak, to dlaczego podobne ograniczenie nie zostało zastosowane do niektórych występków? Skąd też wzięło się w ogóle ograniczenie z art. 77 k.p.k., tej odpowiedzi Autor też nam skąpi, a przecież jest to kwestia nieźle rozpoznana w nauce³².

29 S. Zabłocki, *Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej*, cz. 1, „Palestra” 1993, nr 11, s. 4–20 i cz. 2, „Palestra” 1993, nr 12, s. 33–48; P.K. Sowiński, *Sprzeczność interesów oskarżonych jako przesłanka wyłączająca możliwość wspólnej ich obrony (art. 85 k.p.k.)*, cz. 1, „Palestra” 2008, nr 9–10, s. 70–81 oraz cz. 2, „Palestra” 2009, nr 1–2, s. 64–79; P. Kruszyński, *Istota i skutki prawne sprzeczności interesów oskarżonych reprezentowanych przez tego samego obrońcę w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 9, s. 17–29.

30 F. Longchamps de Bérier, *Co zostaje po uczonym prawniku?*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/ks-prof-franciszek-longchamps-de-berier-co-zostaje-po-uczonym-prawniku> [dostęp: 20 maja 2024 r.].

31 Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1124 z późn. zm.).

32 Zob. P.K. Sowiński, *Uprawnienia...*, s. 154–155.

7.

Odwołanie w przypisie 42 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości jest podwójnie dyskwalifikujące. Po pierwsze Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury nie był datowany na dzień 7 kwietnia 2015 r., lecz dzień 7 kwietnia 2016 r., a po wtóre od daty jego uchwalenia, tj. od roku 2016, zdążyły się ukazać już dwa ujednoczone teksty tego Regulaminu, tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 1206 oraz Dz.U. z 2023 r., poz. 1115, przy czym ten ostatni ukazał się z datą 15 czerwca 2023 r., co mogło nie zostać odnotowane w procesie redakcyjnym bez winy Autora.

Niemal rozbijając brzmienie zdanie ze s. 54, iż obrońca „nie jest stroną procesu”, wszak jest to konstatacja daleka od archimedejskiej, a odnośna wiedza jest zapewne przyswajana gdzieś w okolicach pierwszego lub drugiego roku studiów prawniczych. Może więc trzeba było ten wniosek wywieść z systematyki kodeksowej: podczas gdy obrońców i pełnomocników zgrupowano w przepisach rozdziału 9, o tyle – po wyeliminowaniu objętych rozdziałami 10–10b przedstawicieli ustawowych, podmiotów zobowiązanych i właścicieli przedsiębiorstwa zagrożonego przepadkiem – stronami siłą rzeczy mogą być już tylko uczestnicy postępowania karnego wymienieni w pozostałych rozdziałach Działu III, tj. pokrzywdzeni (rozdział 4, z uwzględnieniem treści art. 299 § 1 k.p.k.), oskarżyciele: publiczny (rozdział 3), posiłkowy (rozdział 5) i prywatny (rozdział 6) oraz oskarżeni (rozdział 8).

Czy tak trudno było, pisząc o *dozwolonym kierunku aktywności obrońcy* (art. 86 § 1 k.p.k.), wskazać za Stanisławem Waltosem³³, że ów korzystny kierunek jest w trakcie procesu domniemywany, aczkolwiek możliwy do podważenia, gdy czynność *a natura rei* jest dla podejrzanego niekorzystna lub dokonana przez obrońcę *ab initio* w złej intencji? Czy nie można było też podnieść, że jest to rozwiązanie diametralnie różne od tego, które dotyczy pełnomocnika, którego w tym zakresie nie wiążą podobne rozwiązania proceduralne? Zapewne wyłącznie pewnej niezręczności należy zawdzięczać wskazanie, iż samodzielność i niezależność obrońcy od podejrzanego odnosi się „do powyższego zakresu”, który wcześniej Autor opisał jako zachowania niekorzystne dla podejrzanego. Jestem pewien, że miał on na myśli pełne spektrum tej aktywności, nieograniczone do zachowań sprzecznych z art. 86 § 1 k.p.k. Wskazanie na art. 86 § 2 k.p.k. jako na poręczający samodzielność procesową reprezentowanego przez obrońcę podejrzanego jest prawidłowe, chętnie poznałbym wszak stanowisko Autora co do rozwiązania problemu składania przez podejrzanego i obrońcę rozmiijających się lub wręcz sprzecznych wniosków procesowych.

8.

Już Stefan Kalinowski określał prawo do porozumiewania się podejrzanego (oskarżonego) z jego obrońcą mianem „kardynalnego warunku

³³ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 304–305.

prawidłowej obrony w większości spraw”³⁴, ale też problem ten zyskuje na znaczeniu tylko w odniesieniu do tych podejrzanych, których pozbawiono możliwości dysponowania własną osobą. Pisząc jednak obecnie o poddaniu kontaktów tymczasowo aresztowanego podejrzanego z obrońcą kontroli prokuratorskiej (s. 53), należało wskazać na właściwą podstawę odnośnej decyzji, to jest na art. 73 § 2 k.p.k., a nie na § 1 tego przepisu, który wprowadza zasadę, że takie kontakty są w ogóle możliwe i to „podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie”. I tu zabrakło odautorskiego komentarza co do ograniczeń tego prawa, jakby zapomniano, że stanowią one rozwiązanie trudne do pogodzenia np. z wiążącą obrońcę tajemnicą obrońcą (art. 178 pkt 1 k.p.k.), skądinąd zupełnie pominiętą w *Roli radcy prawnego...* Odwołanie do art. 6 ust. 3 lit. b EKPC należało opatrzyć uwagą, iż stanowi on ledwie dość ogólną podstawę prawa do porozumiewania się z obrońcą, bo też jest tam mowa wyłącznie o „możliwości do przygotowania obrony”, bez wskazania na sposób, w jaki organy procesowe winny taką możliwość zabezpieczyć. Chcąc wzmocnić tezę o potrzebie zapewnienia podejrzanym możliwości takiego kontaktu, może trzeba było przywołać art. 14 ust. 3 lit. b MPPOiP, gdzie prawo do „porozumienia się z obrońcą przez siebie wybranym” jest *explicite* wyrażone, jednocześnie poddając ten przepis krytyce za sprawą niesłusznego ograniczenia tego prawa do porozumiewania się z obrońcą z wyboru i pominięcia obrońcy z urzędu. Natomiast to, że pomija się w tekście przepis art. 3 ust. 3 lit. a dyrektywy 2013/48/UE, który traktuje o „spotykaniu się na osobności i porozumiewaniu się [podejrzanych lub oskarżonych] z reprezentującym [ich] adwokatem, także przed przesłuchaniem przez policję lub inny organ ścigania lub organ sądowy”, jest kompletnie niezrozumiałe, wszak stanowi on wzorzec dla potencjalnych dalszych rozwiązań krajowych.

9.

Ograniczenie dostępu do akt postępowania przygotowawczego jest przedmiotem art. 156 § 5 k.p.k., a nie § 1 tego przepisu, który odnosi się do „akt sprawy sądowej”, z tego też powodu nie może być on podstawą zarządzeń wzmiankowanych w *Roli radcy prawnego...* (s. 57–58). Ograniczenie to z równą mocą dotyka i samego podejrzanego, i reprezentującego go obrońcę (obrońców). Choć jest to rozwiązanie znacznie utrudniające obronę karną, to zarazem nie da się o nim powiedzieć, że jest sprzeczne z zasadą jawnego rozpatrzenia sprawy, bo też poręczając ją art. 45 ust. 1 Konstytucji RP zasadę tę odnosi wyłącznie do fazy jurysdykcyjnej procesu. Artykuł 156 § 1 k.p.k. jest wreszcie rozwiązaniem zgodnym z modelem fazy przygotowawczej polskiego postępowania karnego, które toczy się niejawnie także w odniesieniu do stron, co daje podstawy do wyodrębnienia tzw. (nie)jawności wewnętrznej.

Gwoli uzupełnienia, utrudnienia wynikające z ograniczonego dostępu do akt postępowania przygotowawczego częściowo znosi pominięty w tekście art. 156 § 5a k.p.k.,

³⁴ S. Kalinowski, *Stanowisko obrońcy w polskim procesie karnym*, „Palestra” 1962, nr 8, s. 15.

całkowicie natomiast art. 321 § 1 k.p.k. Pierwszy z tych przepisów znajduje swe zastosowanie w przypadku złożenia w toku postępowania przygotowawczego wniosku o zastosowanie albo przedłużenie tymczasowego aresztowania, co wymaga niezwłocznego udostępnienia im akt sprawy w części zawierającej treść dowodów dołączonych do wniosku, z wyłączeniem dowodów z zeznań świadków, o których mowa w art. 250 § 2b k.p.k. Drugi z nich, to jest art. 321 § 1 k.p.k., znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy istnieją podstawy do zamknięcia śledztwa. Pewną ułomnością przyjętego w nim rozwiązania – usprawiedliwioną wszak autonomią tej strony i względami ekonomii procesowej – jest, iż zarówno końcowe zaznajomienie z aktami śledztwa, jak i „uprzednie przejrzanie akt” odbywa się nie *ex officio*, lecz na wniosek podejrzanego lub obrońcy. Termin przejrzania akt jest ustalany przez organ procesowy w sposób „odpowiedni do wagi lub zawiłości sprawy”. Choć ustawa nic w tej materii nie stanowi, wydaje się, że może on ulec przedłużeniu, o ile nie spowoduje to ujemnych następstw dla samego postępowania.

Zamiast zakończenia

Pisać można na dwa sposoby: albo szybko, albo dobrze, *tertium non datur*. Roli radcy prawnego... lepiej przysłużyłaby się ta druga metoda, bo też samo przytaczanie rozwiązań normatywnych, nawet „okraszonych” ważnymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, to za mało, by zapisać się w annałach polskiej procesualistyki karnej, jeśli oczywiście ktoś taką ambicję wykazuje. Z pewną dozą samokrytycyzmu mogę stwierdzić, że problematyka karnoprocusualistyczna nie jest nadmiernie skomplikowana, skoro ja sam się nią paruję, nie jest ona jednak aż tak prosta, jakby się to mogło wydawać po lekturze omawianego tu tekstu. Koła nie trzeba wymyślać na nowo, stąd nie każda publikacja musi być przełomowa, ale każda powinna zawierać pogłębioną analizę problemu badawczego określonego na wstępie przez jej autora. Elementów tych zdecydowanie zabrakło w tekście opublikowanym w naszym środowiskowym periodyku. Jeśli już Autor zawęził swoje... rozważania do postępowania przygotowawczego, to powinien konsekwentnie odnosić je do sytuacji podejrzanego, co nie jest przezeń przestrzegane. Raz pisze więc o „podejrzanych” pozostających w konflikcie interesów (*vide*: s. 50), by chwilę potem pisać na gruncie tego samego przepisu art. 85 k.p.k. o „oskarżonych” (*vide*: s. 51), nawet nie odwołując się do art. 71 § 3 k.p.k. nakazującego stosowanie przepisów traktujących ogólnie o „oskarżonym” także do „podejrzanego”. Czy ma sens kilkukrotne przypomnienie o należyтым i sumiennym wykonywaniu obowiązków (s. 47, 55 i 60) przez podejmującego się obrony radcę prawnego, czy nie lepiej było w to miejsce napisać coś bardziej odkrywczego i inspirującego intelektualnie? Wszak zasady wykonywania zawodu w sposób uczciwy, rzetelny i etyczny, a przy tym profesjonalny i w granicach prawa uwzględniający interes klienta są tym, co wpaja się naszym aplikantom już na pierwszym roku ich edukacji zawodowej. Jeśli ktoś tego nie przyswoił zawczasu, to widocznie nie nadaje się do wykonywania naszego zawodu, co oczywiście nie jest uwagą adresowaną do kogoś konkretnego, a tylko konstatacją natury ogólnej.

Bibliografia

- Bojańczyk A., *Z problematyki upoważnienia do obrony w procesie karnym (art. 83 § 2 k.p.k.) – charakter prawny upoważnienia do obrony, cz. 1*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, nr 2.
- Cieślak M., *W kwestii stosunku obrończego i substytucji obrońcy*, „Palestra” 1962, nr 1–2.
- Dąbrowski K., *Ochrona tajemnicy zawodowej radcy prawnego i adwokata w polskim procesie karnym i cywilnym – uwagi krytyczne*, „Acta Iuris Stetinensis” 2022, nr 4 (vol. 40).
- Gostyński Z., *Komentarz do art. 83*, [w:] J. Bratoszewski i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, LEX 1998.
- Grzegorzczak T., *Obróńca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988.
- Grzegorzczak T., *Glosa do wyroku SN z 19.12.1988 r. (I KR 348/88)*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 7.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Kmieciak R., Skrętowicz E., *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2006.
- Kalinowski S., *Stanowisko obrońcy w polskim procesie karnym*, „Palestra” 1962, nr 8.
- Kruszyński P., *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991.
- Kruszyński P., *Obróńca w postępowaniu sądowym*, Warszawa 1994.
- Kruszyński P., *Istota i skutki prawne sprzeczności interesów oskarżonych reprezentowanych przez tego samego obrońcę w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 9.
- Kulesza C., *Komentarz do art. 16*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III*, red. K. Dudka, LEX 2023.
- Longchamps de Bérier F., *Co zostaje po uczonym prawniku?*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/ks-prof-franciszek-longchamps-de-berier-co-zostaje-po-uczonym-prawniku>.
- Nowikowski I., *Prawo tymczasowo aresztowanego do korespondencji z obrońcą*, „Palestra” 1980, nr 6.
- Ochman P., *Rola radcy prawnego jako obrońcy z wyboru w postępowaniu przygotowawczym*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 4 (37).
- Postępowanie karne. Część ogólna*, red. Z. Świda, R. Ponikowski, W. Posnow, Warszawa 2008.
- Sowiński P.K., *Sprzeczność interesów oskarżonych jako przesłanka wyłączająca możliwość wspólnej ich obrony (art. 85 k.p.k.), cz. 1*, „Palestra” 2008, nr 9–10.
- Sowiński P.K., *Sprzeczność interesów oskarżonych jako przesłanka wyłączająca możliwość wspólnej ich obrony (art. 85 k.p.k.), cz. 2*, „Palestra” 2009, nr 1–2.
- Sowiński P.K., *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego oraz organów procesowych*, Rzeszów 2012.
- Sowiński P.K., *Prawo oskarżonego do obrony. Obrona formalna*, Rzeszów 2022.
- Sowiński P.K., *Uchylenie tajemnicy zawodowej w trybie art. 180 § 2 k.p.k. a niezależność zawodowa radcy prawnego. Uwagi polemiczne*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 2(35).
- Stachowiak S., *Przesłuchanie podejrzanego z udziałem obrońcy*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 12.

- Stachowiak S., *Uprawnienia obrońcy w postępowaniu przygotowawczym w nowym k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 10.
- Stankiewicz R., *O istocie zawodu radcy prawnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2020, t. CXXIII.
- Stefański R.A., *Obrona obligatoryjna w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012.
- Stefański R.A., *Komentarz do art. 83, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, red. S. Zabłocki, LEX 2017, teza 2.
- Steinborn S., *Dostęp do obrońcy na wczesnym etapie postępowania karnego. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, nr 1.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1961.
- Świecki D., *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2010.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002.
- Wiliński P., *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006.
- Zabłocki S., *Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej, cz. 1*, „Palestra” 1993, nr 11.
- Zabłocki S., *Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej, cz. 2*, „Palestra” 1993, nr 12.
- Zabłocki S., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Bratoszewski i in., t. 2, Warszawa 1998.
- Zagrodnik J., *Komentarz do art. 16, [w:] M. Burdzik i in., Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX 2023.
- Zagrodnik J., Burdzik M., *Komentarz do art. 83, [w:] S. Głogowska i in., Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX 2023.